KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Stycznia. — Rok 1837. Czwartek. № 11. Jutro, Ś. Gotfred. v. s. Nowy rok.

Dnia 22 Grud: (3 Stycz:) r. b. Rada Administracyjna zatwierdziła zapisy: Złp. 11,000 dla kościoła Ewaniel:, złp. 11,000 dla Szpitalu tegoż wyznania, i złp. 2,000 dla Bractwa Stej Anny przy kościele XX. Bernardynów, w Warszawie, przez niegdy Elżbietę *Smorawską* testamentem poczynione.

Kommissja Rozpoznawaiąca Prawa b. Wojskowych Polskich do pensji lub wsparcia dożywotniego. Najiaśniejszy CESARZ Jmć i KRÓL postanowieniem Swem na dniu 7/19 Grudnia 1836 r. wydanem, Najłaskawiej wyznaczyć raczył wsparcie dożywotnie niżej wymienionym Officerom i Urzędnikom b. Wojska Polskiego, tudzież ich Wdowom, a mianowicie: b. Podpułkownikowi w wojsku, Stan: *Rechowiczowi* złp. 3,554 gr. 17. b. Podpuł: Dowódzcy korpusu pociągu, Woj: *Łaszewskiemu*, zł. 3,332 gr. 11. b. Maiorowi w wojsku, Jak: *Kieszkowskiemu*, przed rokoszem Kommendantowi poczty wymiany zbiegów w Szczuczynie, zł. 2,269 gr. 10. b. Kapitanowi 1 kla. Jan: *Skąpskiemu*, przed rokoszem Dowódzcy kompa: 2ej Artyl: garni:, zł. 1,558 gr. 20. b. Porucz: z pociągu, Stan: *Łukasińskiemu*, zł. 905. b. Podporu: z pociągu, Winc: *Kowalewskiemu*, zł. 848 gr. 7. b. Podporu: z pociągu, Stan: *Galiszewskiemu*, zł. 754 gr. 2. b. Audytorowi pułku 2go ułanów, Jak: *Swaryczewskiemu*, zł. 2,101 gr. 7. b. Lekarzowi batal:, Jan: *Dobrowolskiemu*, zł. 1,274 gr. 20. b. Podsekretarzowi w kassie Jlnej wojska, Ant: *Liggza*, zł. 808 gr. 27. Pani Annie *Wąsowiczowej*, wdowie po Podlekarzu w b. wojsku Polskiem, zł. 309 gr. 6. Kommissja Rozpoznawaiąca pospieszaiąc donieść Osobom wyż wymienionym, o takowej Najwyższej JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Łasce, oznajmia im, iż zawiadomienia urzędowe w tej mierze z Biura rzeczonej Kommissji wydane im zostaną. Prezyduiący, Jenerał-Adjutant *Rautenstrauch*.

JW. JX. *Choromański* Arcy-biskup Warszawski, przybył do tutejszej stolicy z Zambrowa.

— *Towarzystwo Zupy Rumfordzkiej*. Z końcem r. 1835 posiadało w kassie złp. 702 gr. 2, wpływy w ciągu roku wyniosły złp. 8642 gr. 22; wpływ z remanentem złp. 9344 gr. 24. Wydano na artykuły do zupy rumfordzkiej zakupione złp. 5949 gr. 17, reparacje kuchni parowej złp. 489, służba i administracja złp. 331 gr. 21; pozostało na rok przyszły złp. 2574 gr. 16. Osób stałe składki na zupę rumfordzką opłacaiących było 72, w ciągu roku przestało płacić osób 4; pozostaie płacących w r. b. 68. Porcji rumfordzkiej zupy rozdano ubogim r. z. 34,530, oprócz tych które codziennie bez biletów po ten posiłek zgłaszaią się.

— Wczoraj w Redakcji Kurjera Warsz: złożono od małego *Michasia* i *Belci*, na Jnstytut moralnie zaniedbanych dzieci złp. 8. Dzieci J. A. L. przesyłaią dla biednej Wdowy z trojgiem dzieci, z ulicy Danielewiczowskiej, złp. 8.

— Na skutek postanowienia wyższej władzy, Dyrektor Jnstytutu ogłasza niniejszem, iż Szkoła wiejska przy Jnstytucie *Gospodarstwa wiejskiego w Marymoncie*, iuż od dnia 1 Listop: r. z. otworzoną została. Celem tej szkoły właściwie będzie kształcenie ludzi ręczną pracą w gospodarstwie trudniących się, iakiemi są: *Parobcy*, *Karbowi*, *Owczarze*, *Gorzelani*, *Ogrodnicy* i t. p. Do szkoły przyjmuią się dzieci płci mężkiej, które mniej nad lat 12 wieku nie maią, które są zupełnie zdrowe na umyśle i ciele, i które złożą świadectwo, że ospę naturalną lub szczepioną odbyły. Uczniowie maią zostawać w szkole przez lat 7. Po wyjściu ze szkoły, mogą przyiąć obowiązki gdzie się im podobać będzie. W przyjęciu do

szkoły na koszt skarbu maią pierwszeństwo dzieci stanu rolniczego. Dotąd ieszcze wakuie 6 posad dla stypendystów rządowych. Prywatne osoby mogą także oddawać uczniów do tej szkoły za opłatą na rok po złp. 200, na utrzymanie, a pobyt takich uczniów w szkole może być określony takim czasem, iaki za najwłaściwszy uznaią ci, na których koszcie będą utrzymywani. Dyrektor Jnsty: gosp: wiejskiego, Radzca Kolleg: *M. Oczapowski.* — Zachęcony względami łaskawej Publiczności, która *Wianek Noworocznik* nakładem moim wydany nad spodziewanie moie całkowicie rozkupiła; mam zaszczyt donieść, iż i w roku bieżącym pod redakcją P. K. *Korwella* wydałem *Noworocznik Wianek* w niczem zeszłorocznemu nieustępuiący. Cena iego iest takąż co r. z. Oprawny w morę ze złoconemi brzegami kosztuie zł. 20, oprawny w perkalik zł. 15. *J. Kaczanowski.* — Numer 1wszy *Magazynu Powszechnego* z roku 1837 (poczet nowy), rozpoczynaiący rok 4ty, wyszedł z druku i zawiera: Tytuł główny; Uwiadomienia o dalszem wychodzeniu i rozszerzeniu planu tego pisma przez umieszczanie artykułów o Literaturze powszechnej a szczególnie kraiowej; Zbroiownia w Tower z *ryciną*. Nowe dzieło: *Wianek Noworocznik* na rok 1837 (recenzja); Parter śmiciący się (obraz Hogarta) z *ryciną*. Prenumerata przyjmuie się ciągle w Warszawie po złp. 18 rocznie; na urzędach i stacjach poczt: złp. 24 rocznie. Połączony zaś z *Podróżą powszechną obrazową*, kosztuie w Warsz: rocz: złp. 33; na urzędach i stacjach poczt: złp. 44. — Po bilety na Bal dać się maiący w przyszłą Sobotę d. 14 b. m. w *nowej Resursie*, raczą Sza: Członkowie tejże Resursy zgłosić się w dniach 12 i 13, od godzi: 5tej wieczornej.

Anglja. — Cena pszenicy znacznie się podniosła. — Mówią, że gabinet angiel: teraz niezgadza się z gabinetem francuz: co do sprawy hiszpańskiej, są bowiem pozory iż rząd francu: zaczyna sprzyiać *Don Karólowi* i z tego powodu nowe zasiłki wypłyną z anglji do hiszpanji a szczególniej do St. *Sebastjanu.* — Flota Admirała *Rowlej* na początku z. m. znajdowała się pod *Maltą.* — Xżę *Polinjak* dla słabości zdrowia ieszcze nieodwiedza znakomite salony. — Rząd polecił aby zebrano dowody z iakich przyczyn tak często rozbiiaią się okręty na morzu; między rozmaitemi przyczynami iest i ta że officerowie i żołnierze marynarki za często są piiani.

Francja. — Ministerjalne gazety twierdzą, że w teraźnieyszej izbie deputowanych, Ministrowie mieć będą przewagą nad opozycją, inne zaś utrzymuią przeciwnie. Przewidzieć można, że rozprawy o sprawie Hiszpanji będą interesuiące. — W Wilją i w dzień Nowego roku znowu wiele osób aresztowano w Paryżu. — Tancerka Panna *Taljoni* od Wielkiej nocy przez kwartał zostawać będzie w Londyńskim Teatrze *Drurylane*, za co otrzyma od dyrekcji 240,000 złp. — Na radzie ministrów zastanawiano się nad proiektem zapewnienia bezpieczeństwa gdy Król ukazuie się publicznie. — Jzba Deputowanych wybrała 9ciu członków do ułożenia adressu na mowę królewską, na czele tej kommissji iest Pan *Heber.* — Kolej żelazna z Paryża do Bruxelli, ma się wkrótce rozpocząć, koszta na to maią wynieść 100 miljo: fr:. — Policja paryzka zabrała exemplarze tych gazet w których za nadto śmiałe umieszczono uwagi o mowie królewskiej.

Niemcy. — Teraz w całej europie wojskowi maią szlify, prócz *Austrji*; mówią, że nakoniec i to wojsko tę ozdobę otrzyma. — W giełdzie *Berlińskiej* d. 7 b. m. papiery publiczne podniosły się znacznie.

Turcja. — Morowa zaraza nieustaie, lecz nie iest od nieiakiego czasu gwałtowną. Sułtan usiłował zaprowadzić kwarantany i inne środki ostrożności dla oddalenia tej klęski, lecz Ulemowie (duchowieństwo) zawsze się opierało tej nowości, twierdząc, że wszelkie nowości sprzeciwiaią się odwiecznym zwyczaiom i prawu

Proroka. Sułtan zgromadził radę Ulemów, na której znajdowali się i wszyscy Ministrowie; z zapałem dowodził że w tej mierze koniecznie trzeba naśladować rządy europejskie; znowu się opierali Ulemowie, poczem ieden dowodził, że w Alkoranie znajduie się wiersz który da się zastosować do zaprowadzenia żądanej nowości, a Sułtan natychmiast rozkazał ogłosić że stosownie do woli Proroka, maią być w państwie Muzułmańskiem zaprowadzone kwarantanny.

Hiszpanja. — Wiadomość o cofnieniu się *Don Karola* do *Willafranka* potrzebuie potwierdzenia. — Rząd Królowej ciągle sprzedaie dobra skarbowe. — W skarbie rządu Królowej okazuie się ogromny niedostatek. (Także i w skarbie portugalskim brakuie pieniędzy, urzędnicy nie są płatni od kilku miesięcy).

Rozmaitości. — W pismach włoskich opowiadaią kilka przypadków, że kobiety na cholerę choruiące, ocaliły się ssaniem mleka z piersi swoich. Pewna dozorczyni chorych dostała za to odkrycie, i to bardzo słusznie, od towarzystwa paryzkiego pieniężną nagrodę Montholona. — Pewien urzędnik, którego pomieszkanie przypiera do *Mont-de-Pitie* w Paryżu (do banku, gdzie na zastawy pieniądze pożyczaią) nie dawno wychodząc z biura swoiego, zdybał w przedpokoiu człowieka, niosącego materac na głowie. Na zapytanie urzędnika, czego chce, odpowiedział obcy, że szuka banku, i że mniema, iż tenże w tym domu się znajduie. „Nie ma tu banku,“ odrzekł urzędnik, „ale czego chcesz wćpan w banku?“ Nieznaiomy, westchnąwszy kilkakrotnie, zaczął opowiadać, iż mu żona zległa i że nie maiąc pieniędzy na iej słabość, zmuszony iest swój ostatni materac zastawić. Urzędnik rozczulony opowiadaniem tego biedaka, wyiął 10 frank., dał mu takowe, a kazawszy wziąść materac na powrót do domu, odprowadził go aż na ulicę, idąc właśnie do miasta. Powróciwszy do domu zastał służących swoich kłócących się, ponieważ iednemu z nich gdzieś się podział materac, a ten sądził, że mu koledzy iego przez żart takowy schowali. Teraz dopiero domyślił się dobroduszny urzędnik, z kim miał do czynienia i co to był za materac, który z iego domu wyniesiono. — W początkach r. 1832 wybuchło w Damaszku krwawe powstanie, w którem nawet Basza Muhamed Selim życie utracił. Zbuntowano się z tego powodu, że Basza wydał rozkaz, ażeby *czyszczono ulice*. Lud uważał ten rozkaz za *nowość europejską*. — Doktór *Bresse* z Piemontu zapisał akademji nauk w Turynie cały swój znaczny maiątek w tym zamiarze, ażeby z procentów onegoż co 2 lata dawaną była nagroda za pisma lub odkrycia w przedmiotach historji naturalnej. Nagroda ta iest mianowicie dla kraiowców przeznaczona, lecz co 2 roki wolno także ubiegać się o nią członkom każdego narodu. Jest to bogaty zapis, a nagroda do 10,000 franków wyniesie. (R. L.) — W *Krakowie* w czasie tego karnawału, dawane będą *kassyna* na dochód ubogich. — Donoszą z *Chin*, że wojsko tameczne rozpoczęło wojnę z sąsiedniemi kraiami. Król *Syamu* kazał okuć w kajdany 2ch mandarynów, za to, że będąc urzędnikami, dozwolili za wiele wywieść ryżu do Chin.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Giedrojć Jul: Xżę z Woli Rosztow:, Nakwaski Ana: Dzie: z Gosławic, Łaski Alex: Bankier i Glum Fry: Doktor Filozo: z Berlina, Wolf Man: Doktor z Strzegocina, Czechodaiew Jenerał Lejt: z Pułtuska, Smolak Pułko: N. W. W. Płoc: z Płocka, Rutkowski Puł: N. W. W. Aug: i Witanowski Prezes K. W. Aug: z Suwałk, Luchowicz Jenerał Lej: z Brześcia Litew:, Wojczyński Anto: Kamerjunker J. C. K. M. z Grodna, Łubieński Jan Sędzia N. Justan: z Stawiszyna.

D O N I E S I E N I A.

PĄCZKÓW świeżych, w dobrym guście, w 3ch gatunkach: z powidłami, iabłkami i migdałami, sztuka po gr. 3; dostać można pod Nr 179, ulica Gołębia.

Franciszka Jaworska.

Podpisany Opiekun małoletnich braci, podaię do publicznej wiadomości, iż Ruchomości znajduiące się w Przedmieściu Praga pod Nr 119, po ś.p. Marjannie 1mo voto Pruszkowskiej, 2do Krzywickiej, 3tio Hawlenko, iako to: Krowa lat 3, Garderoba bia-

łogłowska i sprzęty domowe, sprzedawane zostaną z wolnej ręki przez publiczną Licytacją na targu w Pradze w dniu 1/13 Stycznia r.b. za pomierną, lecz gotową cenę, uprasza się więc chęć maiących kupienia.
Adam Pruszkowski.

Francisz: Szymańskiego iako nieprawnego posiadacza **KSIĄŻKI** moiej Legitymacyjnej i **METRYKI**, wzywam o zwrót ich; w przeciwnym bowiem razie sam sobie winę przypisze, ieżeli do surowości prawa pociągniętym zostanie.— Fra: *Szymanowski*, pod Nr 124, ulica Piekarska.



W Fabryce Wyrobów Mechanicznych żelaznych w Mieście Zarkach Obwodzie Olkuskim, Wdztwie Krakowskiem położonej, przyjmuią się wszelkie obstalunki Machin, iuż to parowych, iuż też rękodzielniczych i gospodarskich, iak niemniej Apparatów Gorzelnianych, sztucznych i znaczniejszych odlewów żelaznych i wszystkich części należących do składu warsztatów lub narzędzi rolniczych. Zgłaszaiący się o powyższe przedmioty raczą adressować się o potrzebne im obstalunki *franko* do fabryki wyrobów żelaznych w mieście Zarkach. Listy nie frankowane nie będą przyięte i bez odpowiedzi pozostaną. Niektóre zaś informacje względem wyrobów fabryk Zareckich można także każdodziennie powziąść w domu handlowym Piotra Steinkellera w Warszawie.

☞ Dnia 9 b.m. i r. iadącemu z Solca, zginął **PULJARES**, z Kwitem kaucyjnym, Rewersami i złp. 10 pieniędzmi; ktoby takowe znalazł, raczy oddać do Maiera Dantzygiera pod Nro 3,077, a odbierze najrzetelniej nagrody złp. 20.

Zginęły **KLUCZYKI** dwa małe na haczyku stalowym, z literą B. oznaczonym; kto odda do domu Grabowskiego przy ulicy Miodowej, do Murgrabiego, dostanie dobrą nagrodę.

☞ W dniu onegdajszym Osoba biedna idąc przez Krakowskie Przedmieście, Plac i Ogrod Saski i ulicę Królewską, zgubiła złp: 70 t. i. 6 papierów białych 5 złotowych i 2 dukaty złotem; łaskawy znalazca ieżeli ma litość nad nieszczęśliwą, raczy oddać do Drukarni Kurjera, a potrzebuiący otrzyma stosowną nagrodę.

Dnia 7/19 Stycznia 1837 r. o godzinie 4 po południu, odbędzie się przed Wojciechem Troianowskim, Reientem Kancellarji Ziemiańskiej Woiewództwa Mazowieckiego, Licytacja czyli ostateczne przysądzenie Nieruchomości pod Nr 413 Lit: G. i 971; w Warszawie przy Ogrodzie Saskim i ulicy Granicznej narożnie położonych, łącznie sprzedać się maiących. Licytacja zaczyna się od Summy 120,000 złp: z której 25,000 złp: pożyczki Skarbowej potrąca się, a wadjum 10,000 złp. wynosi. Dochody po potrąceniu Podatków, Kwaterunku i Składek miejskich czynią złp; 9,312 rocznie. Warunki przejrzeć można u podpisanego Reienta i Mecenasa Podbielskiego zamieszkałego pod Nr 981. *Wojciech Troianowski* Reient.



Dnia 1 b. m. w Mieście Kutnie w nocy, ze Stajni skradziono Klacz kasztanowatą, dość rosłą, lewą nogę w kolanie od uderzenia ma spuchniętą i znak od tego ieszcze niezarośnięty, na łbie maiąca strzałkę białą. Ktoby o takowej miał iakową wiadomość, raczy udzielić Władzy miejscowej w Kutnie, a może być pewnym dobrego wynagrodzenia.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. **ŚNIADANIE:** Pieczeń woło: z roż:, Szczupak z włoszczyzną, Sandacz ziaia:, Karaski smażo: z musztar: Pierogi tatarcza: ze śmieta:, Nożki cielę: smażone, Barszcz z śmieta: i Rosoł. **KOLACJA:** Kwiczoły, Rozbrat wiedeński, Ryby, etc.

*** Dziś **KWINTET** z dobranych Artystów grać będzie wyiątki z różnych sztuk i Oper, oraz najnowsze Walce *Strausa* i *Lannera*, w Kawiarni przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim.

Wieczor Muzyczny. Dziś w Kawiarni na rogu Tłomackiego i Bielańskiej w domu Lilpopa Nr 600, odegra **KWINTET** *Kurzątkowskiego*, oprócz wielu nowych wyiątków z Oper także 2 nowe wesołe Mazury z Introdukcjami i Kodami, skomponowane ieden przez N. *Kurzątkowskiego*, a 2gi przez J. *Achtel*.

*** Dziś w Kawiarni u Sokołowskiego przy ulicy Trębackiej na 1em piętrze Nr 640, grać i śpiewać będą Panny *Hessen* Luiza i Paulina. Zacznie się o 6.

*** Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, grać i śpiewać będą Panny *Hessen* i Krysztof *Hessen*.

*** Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 427 na 1em piętrze, grać i śpiewać będą Panny *Hessen* i Emilja *Meier*. Zacznie się o godzinie 6 w wieczor.

BILETÓW Z POWINSZOWANIEM NOWEGO ROKU w języku polskim, białych glansowanych, dostać można w Drukarni Kurjera i w Sklepie Ubogich; tuzin z wyzłacanemi brzegami zł: 1, a bez wyzłacania gr: 25, sztuka gr: 3.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w połu: ciepła 1.
TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Syn narzeczona. Fryderyka Brown. Nowy rok.*